

Prawie 450 osób i zebrana pokaźna kwota - 38 535 zł - podsumowanie akcji "PB sercem z USK"

Pieniądze zebrane podczas akcji Politechniki Białostockiej w środę (15.04) trafiły w formie symbolicznego czeku do rąk Beaty Kropiewnickiej, zastępcy dyrektora ds. finansowych Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Wkrótce znajdą się na koncie szpitala.

Tak społeczność Politechniki Białostockiej: pracownicy, studenci, absolwenci, przedstawiciele firm współpracujących z uczelnią zareagowali na apel dyrektora USK zamieszczony w mediach społecznościowych oraz na stronie internetowej placówki. Pod koniec marca dyrektor prosił o "wszelką pomoc materialną" oraz inicjatywy, które mogą przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa epidemiologicznego personelu i pacjentów.

Odpowiedź była bardzo szybka i spontaniczna - zbiórka na portalu zrzutka.pl . Prowadzili ją wspólnie: Wydział Inżynierii Zarządzania Politechniki Białostockiej (Studenckie Koło Naukowe "LogiSquad" oraz SKN Analizy Danych w Biznesie), Stowarzyszenie Absolwentów Politechniki Białostockiej, oraz Dział Promocji i Biuro ds. Współpracy Międzynarodowej PB. O wsparcie apelowała prorektor ds. rozwoju prof. Joanna Ejdys: Aż trudno sobie wyobrazić z jakim narażeniem własnego życia pracują aktualnie wszyscy pracownicy służby zdrowia. A my możemy im pomóc.

Pierwsze założenie akcji "PB sercem z USK" to było 10 tysięcy złotych. Udało się uzbierać prawie 4 razy więcej.

Zastępca dyrektora ds. finansowych USK Beata Kropiewnicka podkreśliła dzisiaj, że Politechnika Białostocka to jedyna społeczność akademicka, która wsparła szpital: To wyjątkowa idea. Do tej pory darowizny finansowe wpływały od przedsiębiorstw, a także w mniejszym stopniu od osób prywatnych. Nie było prowadzonych zbiórek na rzecz Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego.

Jako społeczność akademicka musimy się wzajemnie wspierać, szczególnie w tak trudnym czasie. Pokazaliśmy wspólnie, że Politechnika Białostocka ma ogromne serce i w trudnych chwilach zarówno pracownicy, studenci i absolwenci potrafią się zjednoczyć. Dziękuję z tego miejsca wszystkim, którzy przyłączyli się do naszej zbiórki - mówił Mateusz Adaszczyk, prezes Stowarzyszenia Absolwentów Politechniki Białostockiej, który wręczył dzisiaj symboliczny czek.

A dyrektor Marek Karp odpowiada: Bardzo jesteśmy wdzięczni za te wsparcie. Ma ono wymiar nie tylko finansowy. Zgodnie z wolą darczyńców środki te zostaną przeznaczone

wymagal nie tylko finansowy. Zgodnie z wolą darczyńcy środki te zostaną przeznaczone na poprawę bezpieczeństwa zarówno personelu jak i pacjentów. Potrzeby szpitala są obecnie bardzo duże i zapewniamy, że żadna złotówka nie zostanie zmarnowana. Chcielibyśmy tę całą sumę przeznaczyć na zakup jakiegoś konkretnego urządzenia np. dużego fumigatora czy ozonatora, tak żeby społeczność Politechniki Białostockiej wiedziała, że dane urządzenie zostało kupione z pieniędzy zebranych podczas tej zbiórki. O tym, na co zostały wydane pieniądze, poinformujemy w najbliższym czasie.

Akcja trwała dwa tygodnie, kwoty wpłacane były różne: od kilkunastu złotych do 2 tysięcy. Wielu darczyńców pozostało anonimowymi. Inni oprócz wysyłania pieniędzy pisali: „Z wyrazami szacunku i wdzięczności dla wszystkich lekarzy i pracowników służby zdrowia!!! Dla USK od studenta To niewielka wpłata, ale chociaż daję tym z

źródło: rzecznik P

